Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., z Dodat. rolniczym 2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fe w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 72. Wtorek 26 marca 1861. № 72.

Poznań, 25 marca. Podajemy, wedle urzędowych stenogramów, ustępy z posiedzenia pruskiéj izby poselskiéj z d. 20 bm., odnoszące się do wniesionego na tém posiedzeniu wniosku p. Niegolewskiego.

Bezpośrednio po zagajeniu posiedzenia, oświadcza marszałek izby, że p. Niegolewski złożył do laski marszałkowskiéj wniosek opatrzony wstępnemi „zważywszy" i obszernemi motywami. Odczytawszy brzmienie samegoż wniosku, proponuje marszałek, ażeby wybrać komisyą z 14 członków, do przedwstępnego rozebrania wniosku i złożenia o nim izbie raportu. Izba w milczeniu się zgadza na propozycyę marszałka i przechodzi do porządku dziennego.

Po wyczerpnięciu porządku dziennego, marszałek izby oświadcza, że przed solwowaniem sesyi wypada mu raz jeszcze wrócić do wniosku Niegolewskiego i że udziela w tym przedmiocie głos p. Vinckemu.

Poseł baron Vincke: „Wniosek o którym p. marszałek wspomniał, uszedł był całkiem mojéj uwagi, równie jak to, że pan marszałek zaproponował był przekazanie wniosku do osobnéj komisyi. Pozwoliłem sobie późniéj obznaić się o osnowie wniosku, w skutek czego tak we mnie jak u kilku innych członków powstała wątpliwość i skrupuł, czy na takiego brzmienia wniosek w ogóle pozwolić w téj izbie można. Mojém zdaniem stoi on w bardzo ciężkiéj sprzeczności z artykułami 1 i 2 konstytucyi, wedle których, wszystkie części monarchii, w dzisiejszym ich obrębie, składają dziedzinę państwa pruskiego, i granice téj dziedziny tylko przez ustawę zmienione być mogą. Wątpliwości te wydają mi się być tak wielkiéj wagi, że pozwalam sobie wnieść o przekazanie wniosku Niegolewskiego do komisyi porządkowéj, ażebyśmy przedewszystkiém usłyszeli sprawozdanie o dopuszczalności wniosku podobnego w téj izbie."

Marszałek izby powiada, że wniosek wręczony mu został bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia, tak iż tylko pobieżnie mógł się z osnową motywów obeznać. Wszelako niektóre ustępy tych motywów objaśniające donośność samegoż wniosku, przekonały go, iż bez względu nawet na § 25 regulaminu, wniosek nic niedopuszczalnego nie zawiera, ile że trudno mu było przypuszczać, aby ktoś w téj izbie śmiał występować z żądaniem odstąpienia jakiéjś części kraju. (Brawo!) Pomimo to jednak marszałek nic nie ma do nadmienienia przeciwko przekazaniu wniosku do komisyi porządkowéj, w myśl życzenia p. Vinckego. Izba musi oczywiście mieć prawo objaśnienia się na drodze jaka jéj zda się najwłaściwszą, o poruszonych wątpliwościach. Zresztą przekazaniu temu nie sprzeciwia się uchwała poprzednia, posyłająca wniosek do osobnéj komisyi, gdyż uchwała ta nie dała nikomu prawa nabytego.

Minister spraw wewnętrznych, hrabia Schwerin: „Panowie! Wypada mi jeszcze słowo powiedzieć o stanowisku rządu w téj kwestyi. Rząd jest tegoż co pan marszałek zdania, że formalna dopuszczalność podobnego wniosku, cokolwiekby skądinąd ktoś o jego treści sądził, żadnéj nie ulega wątpliwości. Zresztą wniosek ten nie jest najmniéj rządowi niewygodnym, ani też mu najmniejszych nie sprowadzi ambarasów. Pokaże się przez to jak najjaśniéj, do jakich celów zmierzają szanowni panowie którzy go postawili, i jak tedy sądzić należy to co się teraz w prowincyi poznańskiéj dzieje. Wniosek więc nie jest bynajmniéj rządowi nieprzyjemny; rząd będzie umiał odeprzeć go, równie jak p. marszałek nie uważa go pod względem formalnym za niedopuszczalny, pomimo to dzieli opinią marszałka, że nie można wcale sprzeciwiać się żądaniu pana Vinckego, ażeby komisya porządkowa rozpoznała poprzednio wniosek Niegolewskiego."

Poseł Niegolewski: „Panowie! nie myślę wstępować w ślad za panem ministrem na pole przez niego obrane, gdzie zrzucaniem podejrzeń wszelakiego rodzaju, mogłoby tylko ...."

(Szemranie).

Marszałek izby: „W tém co pan minister spraw wewnętrznych powiedział, nie było ani słówka podejrzywającego. P. minister twierdził ze swego stanowiska, że wniosek wykazuje, jakie są dążności panów wnioskodawców, i jestto twierdzenie, któremu w końcu mogą sami panowie wnioskodawcy zaprzeczyć."

Poseł Niegolewski: „Jeślim pana ministra źle zrozumiał, w takim razie wstrzymuję się od dalszéj z nim sprawy. Co zaś do twierdzenia posła barona Vinckego, ażeby mu wątpliwą było, czy mój wniosek może przyjść do rozpoznanie izby, pytam was, Panowie, na czémże opierać się mamy? Oto Zbiór Praw! (Mówca podnosi książkę do góry). W tym Zbiorze Praw dosłownie się mieszczą traktaty i artykuły, na których wniosek mój oparty. Traktaty te jakkolwiek Zbiorem Praw objęte, zdają się niestety! takiem być nieznane członkom wysokiéj izby, ile że mi nawet jeden z członków, wprawdzie w prywatnéj tylko rozmowie, dopieroco zarzucił, iżem sobie w niczém nieusprawiedliwiony sposób pozwolił przytoczyć r. 1772 we wniosku swém. Ależ przytoczone przezemnie traktaty uwzględniają właśnie rok 1772, po kilkakroć najwyraźniejszą czyniąc im wzmiankę. Ponieważ radbym się z góry od wszystkich podejrzywających nasuwań zasłonić, pozwalam sobie przyjętego w Zbiorze praw traktatu pomiędzy Rosyą a Prusami, a który wcielony jest do wiedeńskiego aktu końcowego, odczytać początek artykułu 28. Brzmi on:

„„W celu ożywienia, o ile tylko można, rolnictwa, obudzenia przemysłu mieszkańców i utrwalenia ich dobrobytu we wszystkich dzielnicach dawnéj Polski, i ażeby pod tym względem żadnéj nie pozostało wątpliwości co do ojcowskich i dobroczynnych zamiarów obudwóch wysokich stron kontraktujących, zgodziły się one na to, ażeby na przyszłość i nazawsze, we wszystkich polskich ich prowincyach (od 1772), najnieograniczeńszy dozwolić obieg wszystkiemu temu, co ziemia i przemysł tych prowincyi wydadzą i stworzą.""

Marszałek izby: „Jestto przedmiot do rozpraw dla komisyi porządkowéj, dla tego więc, rozbierać go tu dzisiaj nie możemy."

Poseł Niegolewski: „Darujcie mi, panowie, jeźli się więc na zasadzie praw pozytywnych jak najbardziéj stanowczo przeciwko żądaniu pana Vinckego oświadczam. Ponieważ zaś te prawa są dla was taką terra incognita musi nam na tém zależeć, ażeby jak najprędzéj do waszéj wiadomości przyszły, ile że dłuższe może rozprawy w komisyi porządkowéj nie tak rychło dopuściłyby waszego objaśnienia w téj mierze. Jak każdy poseł ma obowiązek stawania w obronie tych mianowicie praw, które najmocniéj obchodzą część kraju co go tu wysłała, i jak poseł z Hagen (Vincke) zwykł to czynić, niechże podobnież on i wysoka izba pozwolą nam toż samo czynić: Szanowny poseł nie zechce nam przecież zaprzeczyć prawa, dopełniania uczciwie naszego obowiązku, mianowicie że tu chodzi o pozytywne prawo, na którém wniosek nasz się opiera. Dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, wyraźnie nadmieniłem w motywach, że wniosek zmierza tylko do uznania praw pozytywnych. Wypowiedziałem to dla tego tak wyraźnie, ażeby pan minister spraw wewnętrznych nie zarzucił nam znowu, podobnie jak przy dyskusyi adresowéj, że pod niewinną pokrywką kryjemy coś niepozwolonego."

Poseł Bentkowski: „Dziwi mnie, że pan minister spraw wewnętrznych, któremu wniosek tak bardzo jest na rękę, popiera przecież przekazanie onegoż do komisyi porządkowéj. I ja także cieszę się porówno z p. ministrem, że zrobi się światło co do obustronnych dążności, tak wnioskodawców jak rządu, jeźliby jeszcze na jasności w téj mierze zbywało. Pan minister chciał dać do zrozumienia, iż widocznie jest dążnością naszą, bronić praw naszego narodu i narodowości. Otóż nie potrzebował insynuować tego, albowiem żadnéj z tego nie robim tajemnicy, że to było, jest i będzie aż do śmierci usiłowaniem naszém. Ale z drugiéj pokaże się strony, że stateczném p. ministra jest usiłowaniem, prawa te ścieśniać...."

(Zaprzeczenie w zgromadzeniu).

Marszałek izby: „Szanownemu mówcy wiadomo, że szczególną i jak mi się zdaje usprawiedliwioną okazuję pobłażliwość dla tych członków izby, dla których język niemiecki ojczystym nie jest językiem. Ale i ta względność musi mieć swoję granicę, a granica ta już tu przestąpioną została. Proszę p. posła, ażeby się ograniczył na kwestyi, czy należy, stósownie do propozycyi barona Vinckego przekazać wniosek do komisyi porządkowéj? To tylko pytanie podlega na teraz dyskusyi."

Poseł Bentkowski: „Jeźliby wniosek miał być przekazany jakiéjś innéj komisyi niż komisyi specyalnie dlań naznaczonéj, to przyjąć tylko podobna, że przekazany będzie pod rozpoznanie komisyi konstytucyjnéj, ile że poseł z Hagen (Vincke) podsuwa, iż we wniosku tkwi obraza konstytucyi. Dla stwierdzenia zdania swego powołał się nawet p. Vincke na artykuły 1 i 2 konstytucyi, które przez wniosek jakoby naruszone być miały; jeźli więc jest coś zdrożnego we wniosku, coby przeszkadzać miało roztrząsaniu onegoż w łonie komisyi specyalnéj, może oczywiście rozstrzygać o tém tylko komisya konstytucyjna, nie zaś komisya porządkowa, ile że w porządkowéj formie jego nic takiego nie masz, coby go niedopuszczalnym czyniło."

Marszałek izby zwraca uwagę, że na teraz nie masz osobnéj komisyi konstytucyjnéj i że inne także konstytucyjne kwestye, jak np. zgaśnięcie mandatu poselskiego, bywały przekazywane do komisyi porządkowéj.

Poseł Pritwitz powiada, że niechcąc ubliżać zapatrywaniom polskich posłów, winien jednak złożyć w imieniu wszystkich pruskich posłów, do których i polskich liczy, podziękowanie p. marszałkowi za wyraz pruskiego usposobienia, które powinno ożywiać wszystkie wnioski w téj izbie. Mówca przypomina przy téj sposobności dawniejsze słowa p. Niegolewskiego (przy dyskusyi adresowéj), że on i koledzy jego tylko dla polskiéj ojczyzny sympatyą mają. Otóż takie oświadczenie pana Niegolewskiego powoduje mówcę i jego politycznych zwolenników (pan Pritwitz jest przywódzcą jednéj z frakcyi konserwatywnych), że będą dziś głosowali za propozycyą p. Vinckego. Tym bowiem sposobem izba będzie mogła objaśnić się poprzednio, czy jéj nie wypadnie, mianowicie po tém co poprzedni mówca (Bentkowski) dopieroco powiedział, zapytać polskich posłów: jakiém prawem zajmują jeszcze te miejsca. (Brawo!)

Poseł Niegolewski: „Z żalem przychodzi mi odeprzeć zarzuty poprzedniego mówcy, z prawem obeznanego członka, znanym wykrzykiem Cycerona: Turpe est viro nobili, jura sua ignorare. Prawda żem powiedział przy dyskusyi adresowéj i powtarzam to dzisiaj, że ojczyzną naszą jest Polska, do czego nikt mi nie odmówi prawa, nawet wedle ustaw pozytywnych. Odnośna tu ustawa mieści się podobnież w Zbiorze Praw, który składam poprzedniemu mówcy żeby go przekonać.

(Poseł Niegolewski, sięgając przez ławkę, kładzie Zbiór Praw przed p. Pritwitza).

„W ustawie téj wyraźnie stoi:

„„I wy otrzymujecie ojczyznę jako dowód mego szacunku dla waszego do niéj przywiązania.""

„Otóż na to byłem się wówczas powołał. Sądzę, że przynosi zaszczyt obu stronom które przeciw sobie walczyły, jeźli wzajemnego nie odmawiają sobie uznania. Za naszę ojczyznę walczyliśmy także przeciwko Prusom, a w Bogu spoczywający Król Imć...."

Marszałek izby: „Nie mogę na to pozwolić...."

(Poseł Niegolewski próbuje mówić daléj).

„Proszę nie mówić, kiedy ja przemawiam. Nie mogę pozwolić, aby, uprzedzając postanowienie izby, teraz już zapuszczali się mówcy w dyskusyą nad samąż rzeczą."

Ponieważ nikt zresztą głosu niezażądał, poddaje marszałek propozycyą p. Vinckego pod głosy. Cała niemal izba (prócz polskich posłów) powstaje za odesłaniem wniosku Niegolewskiego pod poprzednie rozpoznanie komisyi porządkowéj.

Sędziego powiatowego Fellmanna w Gnieznie mianowano rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Inowrocławiu i zarazem notaryuszem w obwodzie bydgoskiego sądu apelacyjnego, przeznaczając mu Inowrocław na miejsce zamieszkania.

Berlin, 24 marca. Z powodu znanego wniosku posła dra Niegolewskiego i towarzyszów, złożonego u laski marszałkowskiéj izby poselskiéj, zaczyna się dziennikarstwo niemieckie zajmować kwestyą polską i poniekąd lepiéj ją osądza niż dotąd. I tak dzisiejsza tutejsza Volks Ztg. zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem: „Die polnische Frage" (kwestya polska). Gazeta ta zaczyna rozbierać kwestyą tę w te słowa: „Spostrzegamy w wniosku frakcyi polskiéj izby poselskiéj zupełnie inną doniosłość jak ci, którzy na wszelakie sprawy spoglądają przez mątne okulary, jakie im policya przed oczyma trzyma. Że kwestya polska wkrótce na porządku dziennym się okaże, tośmy już dawno zapowiedzieli, i kwestyą tę jużeśmy w naszéj gazecie z d. 6 stycznia r. b. nie uważali jako zwyczajną agitacyą rewolucyjną Polaków, lecz raczéj wystawiliśmy ją jako się wkrótce pojawić mający międzynarodowy ruch polityczny, który z cichém przyzwoleniem Rosyi i w porozumieniu z Francyą wystąpi. Tych, którym zawsze ukontentowanie sprawia, lub doznają jakiegoś zadośćuczynienia, że wszystko, co tylko się nowego w historyi świata pojawia, oznaczają wyrazem „rewolucya", nie możemy i nie nauczymy i tą razą inaczéj sądzić. Ci jednakże, których rozum nie zupełnie znika w zapatrywaniu się policyjném, mają obowiązek pozwolić sobie wyjaśnić, że to co w kwestyi polskiéj charakter rewolucyi nosi, głębszą przyczynę pojawienia swego ma i dla tego nie rozwiąże je żaden konserwatywny frazes lub parlamentarski dowcip, któremi tak lekko przechodzi się do porządku dziennego lub ułożonego. — Nie chodzi téż tu o to, na co pan Niegolewski i towarzysze jego przycisk kładą. Polacy nie są tak ślepymi czcicielami stosunków przed rokiem 1772 i tak konserwatywnymi zwolennikami traktatów z roku 1815, i nie mają téż wcale powodu być takiemi. Jestto raczéj wszystko co się dziś dzieje, co w Warszawie przybrało kształt tak nazwanéj spokojnéj rewolucyi, a w pruskiéj izbie poselskiéj nawet sukienkę międzynarodowego konserwatywnego zapatrywania się, tylko zamaskowaną postacią koniecznéj kwestyi politycznéj nader wielkiego znaczenia, któréj początku zupełnie gdzieindziéj jak na ulicach Warszawy lub w salach parlamentarskich przy placu Doenhofa szukać należy." Następnie gazeta ta wypowiada jak ona rzecz tę pojmuje: Austrya jest bliską rozpadnięcia się, Włochy swój dział po niéj już częścią posiadają, częścią mają go zapewniony; drugim naturalnym spadkobiercą byłyby, wedle zdania gazety, Niemcy, ale ci o tém dotąd z powodu różnorodnych rządów nie pomyśleli. Tém więcéj zajęła się tém Rosya, państwo to już w roku 1849 nie byłoby pomogło Austryi do ujarzmienia na nowo Węgier, gdyby nie było spekulowało, że Austrya wywdzięczając się za tę przysługę, dopomoże Rosyi do osiągnienia dawno uprojektowanego zamiaru rozebrania Turcyi. Że zaś Austrya sobie tymczasem zupełnie inaczéj postąpiła, przeto Rosya chce dziś korzystać z ambarasu, w jakim Austrya się znajduje i zamierza zabrać polskie prowincye pod berłem austryackiém się znajdujące i utworzyć państwo polskie z narodowym rządem pod królem z familii cesarsko rosyjskiéj. „Kto tedy mniema," powiada gazeta, „że sprawy takie dadzą się załatwić, jeżeli się je ochrzci mianem „rewolucyi", ten je źle pojmuje."

W téj saméj kwestyi piszą z Berlina do Gazety Magdeburskiéj jak następuje: „Najciemniejszemu nawet zapewne będzie wkrótce jasną, że Polacy mają bardzo dobrych przyjaciół w Petersburgu. Wyjmujemy z wszystkich wiadomości najprzód ten jeden fakt: Hrabia Cieszkowski bawi w Warszawie. Hrabia ten, jeden z najszanowniejszych osobistości pruskiéj izby poselskiéj, znany jest jako stano-

wczy polski patryota. Gdyby on był przybył przy dawniejszych stosunkach do Warszawy, zapewneby go wydalono za granicę, a może nawet powieziono na Syberyą. Obecnie cierpią go w Warszawie. Czy to dziać się może bez zamiaru? Równocześnie widać z protokółów warszawskiéj delegacyi, że w Petersburgu zamyślają Polakom przyzwolić na bardzo wielkie ustępstwa. Ustępstwa te uważane są prócz tego tylko za tymczasowe, większych zatém jeszcze oczekują. W tym samym czasie hrabiowie Bniński i Plater zasięgnęli swe rozkazy do armii z Paryża. Następstwem tych jest wniosek Niegolewskiego. Wniosek ten sam w sobie przewrotny ma bardzo praktyczne cele. Ma on Polakom w Prusiech, Rosyi i Austryi wytknąć jednolity program. Pruska izba poselska ma się stać polskim przedparlamentem, to a nie co innego ma na celu ów wniosek. Nie zapominajmy, że już przed dwoma laty posłowie Niegolewski i Cieszkowski z wielkim entuzyazmem o cesarzu Aleksandrze mówili.... Zaiste, teraz nie jest czas po temu, ażeby dla miłości przestarzałych teoryi Prusy i Niemcy na szwank narażać. W skutek zjazdu badeńskiego składał w przeszłym roku cały naród niemiecki hołd pruskiemu królowi i rządowi. Cośmy od tego czasu stracili, tego niemoże powetować żadne składanie homagium w Królewcu i Berlinie, niechby ono było urządzone jak najpyszniéj, jak najwspanialéj. Przeciwnie! jeden tylko jest środek rozdarcia sieci ukoronowanych i znanych konspiratorów, a tym jest wolność Prus i Niemiec. Policya hrabiego Schwerina w Wielkiém Księstwie Poznańskiém nie uratuje nas pomimo wszystkich Lindenbergów." Artykuł ten mimo że się w nim maluje wiele nieprzychylności dla Polaków, przyznaje jednakże w końcowym swym okresie, że prawa Polakom służące są ugruntowane na więcéj wagi mających zasadach, ażeby je jakikolwiekbądź minister zniszczyć potrafił.

— Posłowie polscy w izbie poselskiéj podali następujący wniosek do laski marszałkowskiéj: „zawezwać rząd, 1) ażeby praw służących językowi polskiemu w Wielkiém Ks. Poznańskiém na korzyść bezwzględnéj tendencyi germanizacyjnéj nie uszczuplano; a zarazem 2) ażeby wszelkie reskrypta, regulaminy i rozporządzenia administracyjne sprzeciwiające się dotyczącym prawom zasadniczym cofnięto."

— Progimnazyum w Berlinie przy ulicy Bellevue wyniósł król do rzędu gimnazyów i nadał mu nazwę „gimnazyum Wilhelma".

— Korespondent tutejszy do niemieckiéj Gazety Poznańskiéj donosi, iż go dochodzi wieść, że 20 pułk piechoty, stojący obecnie załogą w Brandenburgu i Treuenbrietzen, a którym pułkownik Holleuffer dowodzi, ma być przeniesiony do prowincyi poznańskiéj. Przy doniesieniu tém dodaje, że pułk ów wszędzie gdzie tylko wystąpił, chlubnie się odznaczył.

Toruń, 21 marca. Czytamy w Volks Zeitung, że wczoraj zastrzeliło się tu dwóch pruskich strażników granicznych.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 22 marca. Wczorajszy Kur. Warsz. onegdajszą odezwę do mieszkańców Królestwa, by wszelkich sił do zachowania obecnie pokoju dołożyć, temi znowu na wstępie popiera słowy: „Aby poprzeć artykuł nasz wczorajszy co do potrzeby nastroju w obecnéj chwili zimnéj rozwagi i spokojności, mimowolnie musimy zestawić z tym artykułem, stan rzeczy panujący w Węgrzech, a o którym zarówno zagraniczne jak i nasze warszawskie gazety z uwielbieniem piszą. Dosyć tu będzie przytoczyć telegram z dnia 15 marca, brzmiący mniéj więcéj w t.ch słowach: że pomimo poduszczań ludzi złéj woli, pomimo prób wyzywających, cała ludność w Peszcie, zachowała się jak jeden człowiek w zupełnym spokoju. Sama młodzież występowała przeciw demonstracyom, któreby mogły ściągnąć jakiekolwiek starcie, a gdy pościągano warty policyjne, to straże obywatelskie same jak najściśléj przestrzegały porządku. Widny tu oczywiście jest ten palec Boży, który w podobnych razach, wszędy kieruje ludami, pragnącemi na drodze wytrwałości i ugruntowania siły moralnéj, uwzględnić żądania swoje. Austryackie działa, ani nie zmogły, ani nie przeparły téj biernéj postawy, i to głównie co powinno służyć za przykład tym wszystkim którzy na podobnéj postępują drodze. Spoglądając przeto na ten stan rzeczy, wskazujemy raz jeszcze jak wielką i niezbędną potrzebą w obecnéj chwili jest rozwaga i spokój, na które zwracamy uwagę ogółu."

Dziś na wstępie tenże Kuryer tak się odzywa: „Pierwszém krajowém dziełem było jak to wiadomo, uwłaszczenie włościan, którzy przez tyle lat w pocie czoła pracując, zasłużyli sobie na prawo obywatelstwa, odbite w nadaniu im przez dziedziców własności; drugiém a niemniéj ważném i już stanowczo przeprowadzoném zadaniem, jest pobratymcze pojednanie się z ludem izraelskim, który korzystając z gościnności udzielonéj im przez nas, złożył w czasach ostatnich dowody przywiązania swego do owéj ziemi, na któréj ujrzał pierwsze światło dzienne. Trzeciém a najważniejszém dziełem, dokonaném obecnie, było to zespolenie się ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa naszego, które owiane duchem jedności, szły za głosem ogółu, z całém poświęceniem, z całém że tak powiemy zaparciem się siebie. Być przeto może, że dla rozdwojenia umysłów, lub w innym podobnym celu, puszczona została w obieg lista osób złéj wiary, któréj jednakże nikt wcale nie widział w oryginale, a która w kopiach, po wszystkich rękach już krąży. Nie do nas należy przesądzać, ile w niéj jest fałszu lub nie; chociaż zaprawdę smutną byłoby dla ogółu rzeczą, gdyby zamieszczona w niéj liczba, była prawdopodobną. Ocenienie jéj przeto, zostawmy czasowi, ale do chwili tego ocenienia wstrzymajmy się z rzuceniem kamienia na tych, których imiona zapisane na niéj zostały."

— Czytamy ogłoszenie następujące: „Z polecenia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, podaje się do wiadomości, że pełniącym obowiąski ober-policmajstra miasta Warszawy mianowany został pułkownik Rozwadowski. W Warszawie dnia 10 (22) marca 1861 r. Warszawski wojenny jenerał-gubernator, jenerał adjutant (podpisano) Paniutin."

„Naj. Pan, raczył najwyżéj rozkazać uznawać pana White, vice-konsulem Wielkiéj Brytanii, w Warszawie."

„Rzeczywisty radzca stanu Mikołaj Pawliszczew, z powodu słabości zdrowia, na własną prośbę, uwolniony został od obowiązków członka departamentów warszawskich senatu rządzącego."

* **Warszawa**, 22 marca. Radzca stanu Karnicki nie wrócił z Petersburga, owszem telegrafem zawezwał swego sekretarza do stolicy cesarstwa, który téż natychmiast wyjechał. P. Muchanów od wszystkich urzędów usunięty.

Warszawa, 23 marca, o pół do ósméj wieczorem. W téj chwili ogłoszone najwyższe przyzwolenie na dymisyą radzcy stanu Muchanowa ze służby publicznéj, przyjęła ludność z najżywszą i powszechną radością. (Tel. Wolfa).

GALICYA.

Kraków, 20 marca. Ks. Karól Jabłonowski wręczył ministrowi p. Schmerlingowi memoryał przez kilku obywateli podpisany następującéj treści:

„Naj. Pan w liście odręcznym z d. 20 paźdz. 1860 r. do byłego ministra stanu wystósowanym raczył oświadczyć, iż wolą jego jest, aby wszystkie interesa krajów koronnych w statutach organicznych dla tychże wydać się mających uwzględnionemi były, i stósownie do tego reprezentacya mieszkańców złożoną. Położenie Galicyi pod tym względem jest szczególném iż interesa przemysłu, fabryk itp. wraz z głównemi interesami kultury ziemiańskiéj, najbardziéj koncentrują się po wsiach, a mianowicie po terrytoryach dziedziczną własnością obywateli będących. Statut organiczny Galicyi widocznie na skalę stosunków innych prowincyi przez władze miejscowe tłómaczony, pod tym względem jest wadliwym, iż owych interesów wyżéj rzeczone ognisko mających nie dość wyraźnie ma na względzie. Tym sposobem według rzeczonego statutu bardzo liczna i bardzo ważna część mieszkańców, a mianowicie: dożywotnicy, dzierżawcy wiejscy, duchowni, fabrykanci, przemysłowcy, właściciele i administratorowie górniczych i hutniczych zakładów, osoby stopień akademicki mające, starozakonni arendarze, pełnomocnicy i oficyaliści wyżsi, i t. p. którzy wszyscy znakomite podatki państwu opłacają (a niektórzy nawet znacznie wyższe niż właściciele tabularni), wszyscy ci dla tego tylko, iż nie w gminie włościańskiéj lub małomiejskiéj, lecz tuż obok w terytoryum właścicieli tabularnych mieszkają, pozbawieni byliby zupełnie wszelkich praw politycznych.

Nie to widocznie było celem monarchy, i dla tego téż opinia publiczna już wyraźnie w dziennikach naszych objawiona i powtarzana w uściech wszystkich ludzi myślących upatruje konieczność udania się do władz najwyższych z przedstawieniem, aby mogące wyniknąć uchybienie rzeczywistym interesom krajowym w dokładniejszém wyjaśnieniu statutów sprostowaném było według jawnéj i pierwiastkowéj woli cesarza. Sposób w jakim to wyjaśnienie prostujące dokonać by się dało, najlepiéj sama władza obmyśleć będzie w stanie. My z naszéj strony pozwalamy sobie jednakowoż ten środek przełożyć, aby mieszkańcy w territorium właścicieli tabularnych, stanowiącém niemal gminę dominialną, podobnie jak gmina włościańska, stawili z pomiędzy siebie wyborców; uprawnieni na zasadzie skali bezpośrednich podatków, które ciż mieszkańcy opłacają, do tych wyborów powołanib byli.y"

Minister na to przedstawienieodpowiedział nieprzychylnie

Bezprzykładne zastósowanie ustawy wyborczéj dla Galicyi, gdzie jedném pociągiem pióra skreślono przynajmniéj z 7000 dzierżawców, ekonomów, rządzców, leśniczych i t. p. urzędników gospodarczych z listy wyborców, gdzie wybory odbywać się miały podczas gdy ludność katolicka zwiedza kościoły, przynajmniéj co do tego ostatniego punktu uległo zmianie. Oto czytamy w Czasie:

„Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że przez wzgląd na przypadające święta kościelne rzymsko-katolickie w dniach 28 i 29 bm., na które wybory miast, wsi, tudzież izb handlowych rozpisane zostały, tudzież z powodu zbyt bliskiego po świętach terminu wyborów z większéj własności ziemskiéj, wszystkie wybory odroczone zostają na poświęta. Przyspieszenie zaś wyborów o dni parę przypadłoby w święta żydowskie, co również stawiałoby starozakonnych w niemożności brania udziału w wyborach. Dziś właśnie nadeszło w téj mierze do radzcy nadwornego p. Wukasowicza upoważnienie ze strony p. ministra stanu na zasadzie zezwolenia JCMci, które mówi, iż sejm galicyjski otwartym ma być w d. 16 kwietnia. W tych dniach ogłoszone będą urzędownie termina wyborcze, które zapewne przypadną między 4 a 7 kwietnia. Cieszy nas, iż tym sposobem uniknąć będzie można téj rozstajnéj drogi, jaka się przedstawiała wyborcom katolickim, a nadewszystko duchownym, którzyby musieli uchybić albo obowiązkom swoim kościelnym albo obywatelskim."

W Krakowie zawiązał się komitet centralny który porozumiawszy się z 7 obywatelami w 7 dawniéjszych obwodach zachodnich mieszkającymi utworzył przygotowawczo wyborcze koła powiatowe celem porozumienia się co do kandydatów poselskich, dawania informacyi zgłaszającym się wyborcom i pośredniczenia w reklamacyach. Pod odezwą podpisani: Piotr Moszyński (prezydujący), Jerzy ks. Lubomirski, Jan Kanty Hahn, Dr Józef Dietl, Mieczysław Skarzyński, Mikołaj Zyblikiewicz, X. Leopold Górnicki, Szymon Samelsohn, A. Z. Helcel, Aleksander Szukiewicz.

Lwów, 16 marca. Wydziałowi miejskiemu przedłożono spisy wszystkich wyborców gminy lwowskiéj. Ilość wyborców wedle tych spisów wynosi 6042, między tymi jest:

Podatkujących chrześcian 2777) razem	4320
„ starozakonnych 1543)	
Urzędników cesarskich w czynnéj służbie	1249
„ „ pensycnowanych	149
Duchownych, zawiadowców parafii	20
Doktorów praw i medycyny	46
Nauczycieli	152
Urzędników wydziału stanowego	6
„ gminy lwowskiéj czynnych	79
„ „ „ pensyonowanych	15
Obywateli honorowych	6

W skutek zbliżających się wyborów wszystkie stronnictwa krzątają się najpilnéj. We Lwowie odbywają się zgromadzenia na sali strzeleckiéj celem postawienia kandydatów, a niemiecka tameczna resursa plakatami bez podpisu stara się zwabiać do swego obozu. Będzie ona jedna mimo zabiegów stanowiła mniejszość bez wpływu, albowiem starozakonni nauczeni doświadczeniem niechcą już ani słuchać o kandydatach zaleconych przez biurokracyą niemiecką.

FRANCYA.

Paryż, 22 marca. Natłok słuchaczy na wczorajszém posiedzeniu ciała prawodawczego był jeszcze większy niż zwykle; między przytomnymi znajdowali się ministrowie Thouvenel, Persigny i książę Napoleon. Juliusz Favre zabrał najpierw głos ku poparciu podanéj przez frakcyą demokratyczną poprawki następującéj: „Nadszedł już czas, aby rozsądne zasady systemu nieinterwencyi zastósowano także do Rzymu i przez natychmiastowe odwołanie wojska naszego pozwolono Włochom rozrządzić losem swoim." Mowa długiego adwokata trwała przeszło półtrzeciéj godziny i tak do treści, jako i co do formy przewyższyła wszystkie poprzednie. Zgromadzenie słuchało z uwagą i udziałem słów jego, które w zręczny i szlachetny sposób broniły prawa narodowości włoskiéj i były świetném przedstawieniem i oświeceniem całego rozwoju sprawy rzymskiéj od jéj początku aż do chwili obecnéj. Odparłszy ze słusznem oburzeniem obelżywy ów dla honoru Francyi i wymyślony przez legitymistę Kellera powód do wojny włoskiéj, wytłómaczył istotne jéj przyczyny; stwierdził historycznemi dowodami że rząd papieski nie miał w kraju swoim nigdzie podstawy w przywiązaniu i chęciach ludów, jak w każdém miejscu upadał sam przez się z oddaleniem się załóg austryackich i starał się okazać, że toż samo nastąpiłoby w samym Rzymie, gdyby wojsko francuskie ztamtąd wyszło. Zwrócił téj uwagę na fałszywą i krytyczną rolę, którą załoga francuska w Rzymie odgrywa i która się, wedle jego zdania, jak najprędzéj już skończyć powinna; bronił idei jednego państwa włoskiego, dowodząc że ustanowienie państwa związkowego byłoby tylko utrzymaniem wpływu austryackiego. Przypominał potém rady, które bez przestanku dawano rządowi papieskiemu, a które papież bez przestanku odrzucał, ganił przyzwolenie na werbunki papieskie we Francyi, okazywał jak byłoby niepolityczną i sprzeczną sobie rzeczą, gdyby teraz Francya przytłumiać miała ruch narodowy, który sama wywołała; bez Rzymu jako stolicy Włochy obejść się nie mogą, a statu quo chcieć dal utrzymać niepodobną jest rzeczą. „Kongres jest niczém niepodobieństwem, rzekł przy końcu; trzeba albo sobie precz, albo téż z bronią w ręku odzyskać kraje papieża stracone; czyliż walczyć teraz będziem przeciw Piemontowi, któryśmy dotychczas mieli pod opieką naszą." Juliuszowi Favre odpowiedział imieniem niby to komisyi adresowéj, Granier de Cassagnac, publicysta znany z tego że najrozmaitszym już służył bogom, teraźniejszy redaktor dziennika Pays. Zapuściwszy się w długie wywody historyczne i teologiczne, rozwijał w obronie sprawy papieskiéj własne swoje zdania i życzenia i usiłował dowieść, że papieska władza aby być nie zależną musi mieć miasto Rzym i część kraju włoskiego i że jest w interesie Francyi i dynastyi napoleońskiéj utrzymać władzę świecką papieża. Posunął on się oczywiście daleko po za program rządowy i wystawił właściwą politykę rządu w niewłaściwém świetle, to téż drugi członek komisyi p. Schneider zabrał po głos, aby poniekąd zneutralizować wrażenie, jakie mowa Cassagnaca zrobiła na słuchaczach. Przewodniczący ciała prawodawczego powołał zaraz po posiedzeniu komisyą adresową do siebie, aby się naradzić, jak dzisiaj w dalszym ciągu rozpraw nad poprawką Favra wypada bronić polityki rządowéj i sprostować to co Cassagnac skrzywił. Dzisiejsze jednak rozprawy także się nie przyczynią do istotnego zrozumienia polityki cesarza Napoleona we Włoszech, bo w najrozmaitszy sposób sobie tłómaczą nie znając jego właściwego jéj celu i zasady. Dzisiaj wprawdzie odwiedzili niektórzy wiadomość o wysłaniu dywizyi jenerała Trochu do Rzymu, twierdząc, że jenerał ten obejmie komendę w Lyonie, ale natomiast zaręczają, że pójdzie tam cała brygada pod dowództwem jenerała Dumont, który zatem zastąpi jenerała Noue wracającego do Francyi i posunie na stopień jenerała dywizyi.

— Ami de la Religion ogłasza brewe papieskie dane do biskupa orleańskiego ks. Dupanloup, aby mu dziękować za jego odpowiedź na broszurę la Guerona, która brewe nazywa „dziełem pełném podstępów i fałszywstwa."

— Ludność wysp jońskich znów zrobiła objaw swoim narodowym. Skoro tylko izby się zeszły, na miast wystąpiły z ponawianém już kilkakrotnie żądaniem żeby wyspy przyłączone zostały do Grecyi, oświadczyły że protektoryat angielski główną jest przyczyną smutnego ich położenia. Lord komisarz odroczył w skutek tego na pół roku.

— Władze urzędowe w Bretanii odebrały roskazy zezwalania na werbunki do wojska papieskiego.

— Biegły chemik francuski Frémy zrobił bardzo ważne rycie tyczące się lanego żelaza i stali, które na przyna- e gałęzie przemysłu szczególnie na fabrykacyą broni i do kolei wielki wpływ wywrze. Cesarz zawołał go do ie i wysłuchał z ust jego wszystkich szczegółów i obja- , tyczących się tego odkrycia.

— Poseł francuski w Madrycie, Barrot, odebrał rozkaz szczenia natychmiast Madrytu, gdyby minister Collan- który zadał fałsz jego depeszom, orzeczenia swego nie wołał.

WŁOCHY.

Turyn, 19 marca. Spór, czy Wiktor Emanuel ma się wać I czy II, już zupełnie rozstrzygnięty; w doku- tach urzędowych ta ma być użyta formuła: „Wiktor anuel II, z Bożéj łaski i z woli narodu król włoski.“ minister sprawiedliwości de Cascinis d. 18 marca wnio- ten do prawa w senacie przedstawił, jednogłośny pow- okrzyk zadowolenia, i uchwalono natychmiast przyspie- dyskusyą nad tym przedmiotem. Rząd turyński wie- ny przekonaniem, że Austrya z największą chęcią by szła jakikolwiek do zaczepki powód, obchodzi się z są- ką zbrojną od stóp do głowy, ostrożnie jak z jajkiem wém. W téj myśli Cavour skłonnym się zdaje, złożyć czas niejaki tekę ministeryalną spraw zewnętrznych, j myśli Garibaldi do spokojności zachęca; nawet nie- nie jest w związku z tą polityką wyjazd króla do Nea- i pobyt dworu całego daleko od Austryi przez trzy iące.

— Ze wszech stron sprawdza się depesza o Civitelli del Tronto, że się wzbrania załoga spełnić rozkaz odebrany od króla Franciszka, pod którego walczy sztandarem, i nie chce poddać fortecy.

Z Rzymu telegrafują d. 16 między innemi, że jenerał Goyon znaczną siłą zbrojną zapobiegł demonstracyom rzymskiego ludu, zamierzonym na dzień 14 wieczorem; lecz nazajutrz rano po wszystkich ulicach poprzylepiane znalazły się karty z napisem; „Niech żyje Wiktor Emanuel i“ Lud witał te napisy okrzykami radości; śmiałków, karty te szerzących, poaresztowano. Francuska żandarmerya uwięziła także papieskiego zuawa, który w kawiarni, skutkiem jakiéjś politycznéj rozmowy, do bójki pokusił.

AMERYKA.

Inauguracya Lincolna, nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych odbyła się 4 bm. Lincoln w przemowie do kongresu mianéj przy téj sposobności, rzekł, iż nie myśli wdawać się w sprawę niewolnictwa tam gdzie takowe istnieje; konstytucya związku trwa prawnie. Żaden kraj nie może przeto występować z unii. Prezydent będzie czuwać nad wykonywaniem ustawy, bronić własności związkowéj i ściągać podatki. Wtedy dopiero zdecyduje się na rozlew krwi, jeżeli będzie do tego zmuszonym. Inauguracya odbyła się bez naruszenia spokojności.

Anglia niechce uznać blokady portów południowych, jeżeli takowa nie będzie rzeczywiście wykonywaną.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Wrzesińskiego, 21 marca. W Żerkowie odprawiło się w d. 21 b. m. żałobne nabożeństwo za poległych w Warszawie braci naszych w d. 25 i 27 lutego z wielkim współudziałem tak obywatelstwa jak i wszystkich klas społeczeństwa, niewyłączając i starozakonnych. Sąsiadów i liczne grono obywatelstwa jak i duchowieństwo podejmował z staropolską gościnnością w pałacu swoim w Żułtowie, hr. Stanisław Mycielski. Pamiątka dnia tego na długie lata pozostanie i w sercu i w myśli ziomków naszych.

Poznań, 25 marca. Smutna dochodzi nas z Berlina wiadomość, że wczoraj z rana rozstała się z tym światem czasowo w tém mieście przebywająca, śp. Helena z Cieszkowskich Cieszkowska, małżonka prezesa sejmowego koła polskiego, Augusta hr. Cieszkowskiego. Smierć niezbłagana wydarła ją mężowi, dzieciom (z których najmłodsze tydzień życia dopiero liczy), rodzinie i społeczeństwu, którego była ozdobą w kwiecie i pełni młodego życia. Jak słyszymy, eksportacya zwłok nieboszczki do grobów kościoła św. Jadwigi w Berlinie, odbędzie się we środę d. 27 b. m. przed południem. Przewiezienie tych zwłok do Wierzenicy pod Poznaniem, późniéj zapewne nastąpi.

— Roboty około odnowienia psałteryi, stojącéj po za kościołem N. Panny Maryi in summo przy Tumie, przerwane w przeszłym roku, rozpoczęto na nowo w pierwszych dniach b. m.

— Woda w Warcie znowu w ostatnich dniach zaczęła przybierać i doszła już przy moście Chwaliszewskim do 9½ stopy.

Telegramy ostatnie.

Wrocław, 25 marca. Br. Mont.-Ztg. donosi z Warszawy, że dymisyonowany tajny radzca Muchanow nagle wyjechał, ale go nie zdołano obronić przed demonstracyą ludu na dworcu kolei żelaznéj; podobne demonstracye powtórzyły się przeciw niemu na następnych stacyach kolei. Delegacya obywatelska rozwiązała się a w miejsce jéj utworzono komitet złożony z 8 osób. (P. Z.]

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Za tak niewinnie pomordowanych raci naszych w Warszawie dnia 25 i 7 lutego r. b. odprawiło się żałobne abożeństwo w **Sławoszewie** 16 marca b. jako téż w **Kretkowie** dnia 18 arca. [941)

Odbyło się nabożeństwo 21 b. m. **Jedlcu** pod Pleszewem za braci na- ych poległych w Warszawie w dniach 5 i 27 lutego r. b. [940]

Za dusze braci naszych pomordowa- ch dnia 25 i 27 lutego w Warsza- e odbyło się nabożeństwo żałobne dnia marca w **Siedlimowie** a dnia 15 t. . w **Wojcinie** ptu inowrocław. [930]

W **Popowie Kościelném** pod Skokami było się dnia 23 b. m. o godzinie z rana żałobne nabożeństwo za braci szych pomordowanych w Warszawie 5 i 27 lutego. (937)

Wywołanie publiczne.

61. Sąd powiatowy, w Poznaniu wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14 stycznia 1861 r.

Woźnicy Janowi Krajewitz z Liercza w ecie Międzyrzeckim spalił się tamże we- podania w dniu 29 lipca 1857 4% list wny W. X. Poznańskiego nr. 36/4934 Łu- powiatu Gnieźnieńskiego na 50 tal. z nami od ś. Jana 1857.

Dzierżyciela rzeczonego listu zastawnego ponów wzywamy niniejszém, aby się do adnienia prawa swojego w terminie na 15 października 1861 przed południem godzinie przed ur. Motty sędzią po- owym w izbie instrukcyjnéj wyznacze- zgłosił, inaczéj całkowitego umorzenia zastawnego z kuponami oczekiwać [360]

Obwieszczenie. [883]

Wykonanie budowy drogi zwirowéj z Wą- ca w kierunku do Margonina aż do ciesko powiatowéj granicy w długości prętów, ma być w drodze submisyi em albo na dwie części po jednéj mili ne.

Wnioski submisyjne na pierwszą lub dru- milę albo téż na całką linią mogą aż do kwietnia r. b. podpisanemu radzcy zie- skiemu, wolne od portoryum, być na- ne.

W adresie proszę nadmienić: „Wniosek submisyjny względem wągrowie- Margonińskiéj zwirówki.“

Kosztorysy i warunki kontraktowe mogą 28 m. b. w biurze urzędu radzco-zie- skiego tutaj być przejrzane.

Wągrówiec d. 19 marca 1861.

Królewski radzca ziemiański
Suchodolski.

Teatr miejski w Poznaniu. [948]

Wtorek, 26 marca. Ostatnie wystąpienie gościn- ni A. Bärndorff i pana C. Sonntaga: „Die be- te Widerspänstige“, komedya Shakespeare; na- ie: „Eine Frau, die Ihren Mann hasst“, kome- w 1 akcie z francuskiego.

Józef Keller.

OBWIESZCZENIE.

Pożyczka ziemska wynosiła

a) w 4% listach zastawnych		13,759,200 tal.
b) w 3½% „ „		11,787,260 „
	w ogóle	25,546,460 tal.

Z tych

1) umorzono do włącznie św. Jana 1860.		
a) w 4% listach zastawnych	6,624,575 tal.	
b) w 3½% „ „	4,040,340 „	
2) wypowiedziano ze strony dłużników w skutek abluicyi rent i spłaty listów zastawnych		
a) w 4% listach zastawnych	4,602,100 tal.	
b) w 3½% „ „	988,380 „	
	w ogóle	16,255,395 tal.
pozostający więc kapitał w listach zastawnych wynosi		9,291,065 tal.

Do funduszu kosztów i salaryów wpłynęło od św. Jana 1858 do włącznie św. Jana 1860.

1) prowizyi od znajdujących się w funduszu właściwym listów zastawnych	69,878 tal.	19 sgr.	6 fen.
2) należytości od nowo wygotowanych listów zastawnych	5 „	3 „	9 „
3) ¼ procentu przez dłużników na opędzenie kosztów administracyi opłaconego	77,749 „	22 „	5 „
4) nadzwyczajnego dochodu, jako to: prowizyi za przewłokę należytości depozytowych, komornego z wynajętych pomieszkań w domu Ziemstwa i t. p.	3.173 „	5 „	— „
w ogóle	150,806 tal.	20 sgr.	8 fen.

Wydano zaś na salarye, emerytury, gratyfikacye, dyety i koszta podróży, administracyą domu Ziemstwa, opłatę prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portoryum i należytości woźnych, insercye, druki, materyał piśmienny i do listów zastawnych, opał i światło, jako téż inne koszta biurowe 62,743 „ 26 „ 7 „

pozostaje więc 88,062 „ 24 „ 1 „

które do funduszu właściwego wpłynęły.

Fundusz właściwy Ziemstwa wynosił do św Jana 1860.

1) w listach zastawnych		
a) w 4% listach zastawnych		388,425 tal.
b) w 3½% „ „		976,240 „
2) w gotowiznie		101,275 tal. 8 sgr. 6 fen.
	w ogóle	1,465,940 tal. 8 sgr. 6 fen.

Do tego przychodzi:

3) Kapitał dla Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31 i 32 na Grobli w Poznaniu położonych zahypotekowany w ilości	13,000 tal.	
z którego dotychczas się umorzyło	5,728 tal. 13 sgr. 5 fen.	
należy się przeto jeszcze Ziemstwu		7,271 tal. 16 sgr. 7 fen.
4) Dom Ziemstwa którego budowa kosztowała		76,856 tal. 15. sgr. 8 fen.
Całkowity więc fundusz właściwy wynosi		1,550,068 tal. 10. sgr. 9 fen.

Poznań dnia 15 marca 1861.

[929] *Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.*

Cyrk Carrego w Poznaniu.

We wtorek 26 marca

wielkie świetne przedstawienie na **benefis** rodzeństwa panny **Adelaidy i Alberta Salamońskiego.**

Na zakończenie: **Wielki manewr damski i karusel.**

Początek o godzinie 7. Otwarcie kasy o godz. 6.

Jutro i codziennie wielkie przedstawienie. [947]

Walne zebranie Tow. rólniczego dla powiatów Wrzesińskiego, Średzkiego i Gnieźnieńskiego odbędzie się dnia 8 kwietnia r. b. po godzinie 12 w południe czyli po ukończoném nabożeństwie w Wrześni w hotelu Paprzyckiego. Przedmioty na zebraniu będą następujące: wybór trzech Członków zarządu w miejsce występujących; — zadania nadesłane przez zarząd centralnego Towarzystwa; — odczyty i sprawozdania. [935]

Uprasza się niniejszém uprzejmie tych, którzyby o szlacheckiém pochodzeniu Jana Piotra Biliakowskiego wiadomość dać mogli aby takową zechcieli do dworu w Kobylempolu pod Poznaniem udzielić. [936]

W sprawie subhastacyi dóbr **Belęcina** z przyległościami w pow. wschowskim, upraszam szanownych wierzycieli hipotecznych, aby w swym własnym interesie byli łaskawi zjechać się d. 8 kwietnia rb. na godzinę 11 z rana do hotelu Seiferta w Lesznie.

Opiekun L. Mieczkowskiego i jego dzieci.
H. Szczawiński. [902]

Aukcya

fornerów mahoniowych i masywnego drzewa mahoniowego.

W czwartek, 28 marca przed południem sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy ul. Szerokiéj nr. 20 i Butelskiéj 10, na rachunek zamiejscowego domu za gotowiznę publicznie więcéj dającemu pewną ilość fornerów mahoniowych i 6 klocy masywnego drzewa mahoniowego.

Lipschitz,
[942] komisarz aukcyjny.

Z Wrocławia przeniosłem się do Kempna.
Kempno, d. 24 marca 1861.
Dr. Edmund Kiedrowski,
były lekarz pomocniczy przy klinice
[949] prof. Leberta.

Kilku studentów znajdą pomieszczenie od Wielkiéjnocy przy ul. Półwiejskiéj nr. 7 na 1 piętrze. [938]

Mój znaczny zapas win węgierskich wprost z Węgier sprowadzonych uprzejmie polecam **A. KISZEWSKI.**
Trzemeszno. [931]

Dominium Piotrowo pod Poznaniem ma 6 kóp 8—12 stóp wysokich, pięknie wyrosłych drzew kasztanowych, kopa po 15 tal., na sprzedaż. [818]

Dominium Łagiewniki II pod Kościanem ma na sprzedaż 800 szefli kartofli zdatnych do sadzenia. [915]

Skład herbaty chińskiéj Pecco

nowy transport herbaty, bardzo smaczną i wybornego zapachu odebrałem, jako téż Arac de Goa po 4 i 6 złp. za kwart. but.

[396] *J. N. Piotrowski.*

Wozy do przewożenia mebli

poleca spedytor
Maurycy S. Auerbach,
[917] w Poznaniu ul. Dominikańska.

Oliwę najprzed. francuską,
(Huile fine d'Aix)
Prawdziwy włoski **Makaron,**
Elbląskie **Minogi,**
Messyńskie **Pomarańcze i Cytryny,**
Migdały najprzedniejsze z Walencyi
poleca **J. N. Leitgeber,**
[854] róg Garbar i Wodnéj ulicy.

Na nadchodzące święta polecamy:
Oleśnicką mąkę parową w przedniéj jakości,
najpiękniejszą oliwę prowencką,
wszelkie gatunki delikatnéj kawy,
delikatne rafinady
po umiarkowanych cenach
br. Reisner
[807] w Śremie i Kościanie.

Żytnią karólkową wódkę starą, odleżałą polecają **br. Reisner**
[808] w Śremie i Kościanie

Syn porządnych rodziców znajdzie umieszczenie u złotnika
S. Skrzetuskiego
[946] ulica Wodna nr. 19.

Dom. Skoraczew pod Książem ma na sprzedaż: **kartofle**, **sporek**, nasienie **kapusty** (centnarowéj wielkiéj), **buraków** (Pohla) **brukwi**. — Także: **buhaj** (rasy oldenburskiéj) i kilka sztuk pięknych **cieląt** są do nabycia. [950]

Rękawiczki prawdziwe wiedeńskie
po cenach nader umiarkowanych poleca rękawicznik **C. Adamski.**
[922] ul. Wrocławska nr. 7.

Warszawskie mazurki migdałowe
poleca cukiernia **A. Szpingiera,**
[924] w Bazarze.

Swieże drożdże funtowe
znanéj przedniości poleca
J. N. Leitgeber.
[892] róg Garbar i Wodnéj ulicy.

Czarny lakier na szory,
którym szory i przykrycia pojazdowe szybko lakierować można, i który natychmiast wysycha, sprzedaje w bańkach oryginalnych po 15 sgr.
skład farb
[932] Adolfa Asch, ul. Zamkowa 5.

Elblągskie minogi, świeży łosoś wędzony, węgórz marynowany, messyńskie pomarańcze, cytryny, przednie araki, likwory, francuską ponczową esencyą Roedera, oliwę francuską (huile fine d'Aix) i wszelkie towary kolonialne poleca **P. Nowicki**
[944] ulica Wrocławska nr. 9.

Swieże drożdże funtowe
codziennie świeże poleca handel
P. Nowickiego
[945] ulica Wrocł. nr. 9.

Obok przezemnie prowadzonego rzeźnictwa otworzyłem przy ulicy Wodnéj ner 1 naprzeciw szkoły Ludwiki skład własnéj fabryki
wszelkich gatunków kiszek
polecając szanownéj publiczności takowe po cenach najumiarkowańszych. — Na nadchodzące święta pozwalam sobie zwrócić uwagę na **kiełbasy** krajane polskie, **peklowinę** wyborną, **ozory** wędzone itp.
M. Zakrzewicz,
[934] ulica Wodna ner 1, naprzeciw szkoły Ludwiki.

M. ZAKRZEWICZ
w jatkach przy Starym Rynku 6.
Wieloletnie wydoskonalenie się w rzeźnictwie, zaopatrzony w potrzebne fundusze, w stanie przeto jestem nietylko konkurować, ale nawet taniéj sprzedawać, mianowicie zaś przez korzystne zakupna wołów, skopów itp. tak w naszém Księstwie jak i za granicą, pozwalam sobie szanownéj publiczności uprzejmie zwrócić uwagę na piękną i tłustą **wołowinę, skopowinę, cielęcinę, peklowinę, wędzone ozory** itp. polecając takowe nietylko na nadchodzące święta, ale i nadal po cenach najumiarkowańszych w każdéj ilości, ale zapewniam grzeczną i skorą usługę.
M. Zakrzewicz,
w jatkach przy Starym Rynku ner 6.

Do Dominium **Jaszkowo** pod Kórnikiem przyszło 24 baranów Negretti czystéj krwi wprost z Meklemburgii na sprzedaż. Co do rassy i zdowia zupełną się daje gwarancyą. Chęć kupna mający w miejscu takowe obejrzeć mogą i o cenach się dowiedzieć. [928]

Młodzieńca posiadającego obydwa języki krajowe, który zarazem przywłaszczył sobie początkowe wiadomości w języku francuskim i angielskim, poszukuje za ucznia
[927] *Wilhelm Kronthal i Riess.*

Herbatę czarną Pecco
w gatunku jak najlepszym funt od 8 do 18 złp, poleca **P. Nowicki**
[943] ul. Wrocławska nr. 9.

Świeżego zielonego łososia i świeżo wędzonego łososia otrzymali
W. F. Meyer i Sp.,
[939] plac Wilhelmowski nr 2.

Przybyli do Poznania.

Dnia 25 marca.

Bazar: Wł. dóbr Maszewski z Mińska, Lossow z Boruszyna, Opaliński i Rybacki z Król Polskiego, pani Koszucka z Modliszewa, rzecznik Lossow z Wrześni.

Sterna Hotel Europejski: Wł. dóbr Brodnicki z Nieświastowic, Urbanowski z Kowalskiego, Beyer z Skórzewa, Badecke z Colnowa, Taczanowski z Pogorzeli, Kierski z Pobórki, kupcy Gerloff z Erfurtu, Sarau z Poczdamu.

Myliusa Hotel Drezdeński: Wł. dóbr Jüterbogk z Owieczek, Sperling z Kikowa, panie hr. Węsierska z Zakrzewa, Kęszycka z Błociszewa, b. por. Weste z Bługowa, kupcy Eylert z Remszy, Eisig i Schumann z Bremy, Witthaus z Kettwig, Hollmann z Schwedt, Moses z Szczecina, Kraatz z Berlina.

Buscha Hotel Rzymski: Agent Schaumberg z Magdeburga, bud. Koch i auskult. Grape z Rawicza, kupcy Krause z Wrocławia, Sellig z Drezna.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Szczawiński z Bogumiła, Skarzyński z W. Sokolnik, panna Moch z Berlina.

Oehmiga Hotel Francuski: Wł. dóbr Zabłocki z Obory, Bayer z Zawady, Brittwitz z Berlina, insp Klug i panna Klug z Mrowina, agron. Wierzbicki z Cerekwicy, architekt Tomaszewski z Berlina, kap. Bethal z Rapow, kupiec Voltz z Worms.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Poklatecki z Pierzysek, Wągrowiecki z Szczytnik, Kiesewetter z Kleszczewa, Mroziński z Gruszkowa, pani Einsporn z Sródki, ekonom Wulkowski z Glinna, handlarz Döring z Berlina, naucz. Müller z Rawicza.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 25 marca.

Zyto: wyp. 100 węcpli, na marz. 42⅓ żąd., na wiosenną odstawę 42¼—½—⅓, maj-czer. 42¼—¼, czer.-lipiec. 43 tal. pł. **Okowita**: spada w cenie, wypow. 6000 kwart. z beczką na marz. 19⅔—17/24, kwiec. 91⅝, maj 19⅚, czer. 20 1/12 tal. pł.

Berlin, 23 marca.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 73—84 tal. wedle jakości. **Zyto**: w miejscu 2000 funt. 45½—47½, na marz. i marz.-kwie. 45—¼, na wiosenną odstawę 45—⅛—¼ ⅜, maj-czer. 45½—¾—⅞, czer.-lip. 46—¼—⅜—⅝, lip.-sier. 46½—¾ tal. pł. **Jęczmień**: wielki 25 szefli 40 47 tal. **Owies**: na odstawę niższe ceny, w miejscu 1200 funtów 24—27, na marz. i marz.-kwie. 24¾, na wiosenną odstawę 24¼—¾, maj-czer. 25—⅛, czer.-lip. 25½ tal. pł. **Oléj rzepiowy**: w miejscu 100 funtów bez beczki 10⅝—¾, na marz. i marz.-kwiec. 10 7/12 pł., 10⅔ żąd., kwiec.-maj 10 7/12—⅝—⅔, maj-czerw. 10¾—19/24, wrz.-paź. 11¼—⅛ tal. pł. **Oléj lniany**: w miejscu 11 tal. **Okowita**: niższe ceny, przy końcu od wczorajszych, w miejscu 8000% Trall. bez beczki 20, na marz. i marz.-kw. 20 1/12—⅛—⅙, kwiec.-maj 20⅛—5/24—¼, maj-czerw. 20⅜—7/24, czer.-lip. 20 7/12—⅔, lipiec-sier. 20⅚—⅞ pł., 20 11/12 żąd., sier.-wrześ. 21—1/12—⅛, wrześ.-paźd. 20 tal. pł

Wrocław, 23 marca.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	91—94	86	75—82	za szefel.
„ żółta	90—94	86	74—82	
Zyto	61—62	59	55—57	
Jęczmień	52—54	48	40—44	
Owies	32—34	30	26—28	
Groch	62—64	60	56—58	

Na giełdzie: **Zyto**: trzymało się w cenie, wypow. 1000 centn., na marz. i marz.-kwiec. 47¼ żąd., kw.-maj 47, maj-czer. 47½, czer.-lipiec 48 tal. pł. **Oléj rzepiowy**: w miejscu i na marzec 10⅓, marz. i kwi.-maj 10¼, maj-czer. 10⅓, wrz.-paźd. 11 żąd. **Okowita**: nieco mocniéj się trzymała w cenie, wyp. 3000 kwart, w miejscu 20 pł., na marzec, marz. kw. i kw.-maj 19⅚ żąd., maj-czer. 20⅙ tal. pł.

Gdańsk, 23 marca.

W upłynionym tygodniu mieliśmy powietrze umiarkowane, pochmurne i z małemi tylko wyjątkami deszcz padał codziennie.

Targi angielskie przetrwały ten tydzień w naszém usposobieniu. Piękna angielska pszenica była niezmiennie przeszłotygodniowe najwyższe ceny utrzymywała lokowaną była. Ziarno zagraniczne więcéj poszukiwane i ceny o 1 szyll. na marzec podwyższenia doznały. Inne produkta mieli kup zwyczajny.

W zasiewach wiosennych nie wiele postąpiło, wiadomości o stanie ozimin nie są pomyślne. Ta tygodniowy nie był znaczny.

We Francyi transakcye nie uległy żadnej zmianie. Ceny wysokie przecięciowo wszędzie się utrzymały. Było nawet więcéj targów, na których wzrost cnienie cen notowano, jak takich, gdzieby się cofnęły. Producenci w oczekiwaniu jeszcze lepszych cen, nie spieszą się ze sprzedażą.

Na naszym placu panuje wielki ruch. Przywożono dostawiona koleją lub na osiach, miała łatwy zbyt po przeszłotygodniowych cenach. Lepsze gatunki pszenicy polskiéj z dobrą wagą lub odznaczającym się wysokim kolorem, były szczególniéj poszukiwane i w części wyższe brały ceny. Niemniéj ziarno po wysokich cenach, chętnych znajdowało kupców. Transakcye na żyto były spokojne, lecz odbyto dobry. Groch był więcéj zaniedbany i tylko z ustępstwem 10 guld. na łaszcie lokowanym być mógł.

W przeciągu tygodnia sprzedano na naszém placu pszenicy szefli 82,800, żyta 22,500, jęczmienia 1800, owsa 300, bobu 250, wiki 660, koniczyny 1 centnara.

Płacono za szefel wagi pruskiéj:

		tal.	sr.	f.		tal.	sr.	f.
Pszenicy	76 18—78 17	„	2	15		„		
„	79 6—81 5	„	2	27	6	„		
„	81 25 83 4	„	3	5		„		
„	83 14—85 14	„	3	13	4	„		
staréj	84 14—87 2	„	3	22	11	„		
Zyta	81 25	„	1	20		„		
Jęczmień	68 2—70 1	„	1	14	6	„		
„	71 11—73 29	„	1	17	6	„		
Wiki			1	15				
Owsa	51 2		1					

Toruń przebyło pszenicy szefli 74,880, żyta [illegible] grochu 6180.

Wysokość wody 9' 5"

Drzewa sprzedano:

5500 belek sosn. 27' przecięc. po 8 sgr. za stopę.

Kursa zamian:

Londyn 6, 19. Hamburg 149¾. Amsterdam [illegible]

Aleks. Makowski & Com.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	dnia 25 marca od tal	sg.	fn.	do tal	sg.	fn.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	3	5	—			
„ średniéj „	2	25				
„ ordynar. „	2	17	6			
Żyta ciężkiego „	1	23	9			
„ lżejszego „	1	18	9			
Jęczmienia dużego „	1	12	6			
„ małego „	1	7	6			
Owsa „	—	23	—			
Grochu do gotow. „	1	21	3			
„ na paszę „	1	12	6			
Rzepiu zimowego „	—	—	—			
Rzepiku zimowego „	—	—	—			
Rzepiu latowego „	—	—	—			
Rzepiku latowego „	—	—	—			
Tatarki „	1	2	6			
Kartofli „	—	16	—			
Masła, garn. „	2	10	—			
Koniczyny czerw. „	14	—	—			
Koniczyny białéj „	15	—	—			
Siana, cent. „	—	—	—			
Słomy, „	—	—	—			
Oleju cent. „	—	—	—			
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 23 marca	19	15	—			
dnia 25 —	19	11	3			

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 23 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	101⅝	
— rząd.	4½	—	101⅝
— 1859	5	—	106
— 1856	4¼	—	101⅝
— 1858	4	97	—
— prem. 1855	3½	—	117⅞
Obligi długu skarb.	3½	87½	—
— Marchii	3½	—	86¼
Listy zast. March.	3½	—	91¼
— Prus Wsch.	3½	—	84⅞
— — —	4	—	94¾
— Pomor.	3½		89
— —	4	—	98¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	101¼
— — (nowe)	3½	—	94½
— — (nowe)	4	90¼	—
— Szląskie	3½	—	89⅜
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83⅞
— — —	4	95	—
— rent. March.	4	97¼	—
— Pomor.	4	—	97⅝
— W. Ks. Pozn.	4	82¾	—
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	96½
— Nadreńskie	4	—	96½
— Saskie	4	—	98¼
— Szląskie	4	—	96¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	43¼
— Pożycz. narod.	5	—	51¼
— Obligi 250 fl.	4	—	56¾
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	87¼
— 6 poży. Stiegl.	5	—	98⅛

	%	żądano.	płacono.
Rosy. poży. angiel.	5	102	
Polsk. obligi skarb.	4	—	80¼
— Cert. A. 300 zł.	5	93	—
— — B. 200 zł.	—	—	23
— Lis. z. n. w R. S.	4	85¾	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	90¾	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109¼
Złota funt. cel.	—	—	457
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅙
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	99⅞	—
Austr. bankn.	—	—	68
Polskie bil. bank	—	86¾	—
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt	4	—	115¾
Berliń.-Hamb.	4	114½	
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	142
Berl.-Szczecin.	4	110¾	—
Wrocł.-Freib.	4	—	95¼
- najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	52	—
Kozlo-Bogumin	4	36¾	—
— pierwot.	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	95¼
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	44¾
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	124
— Lit. B.	3½	—	111½
Opol-Tarnowic	4	—	34
Starogr.-Pozn.	3½	84¼	—

	%	żądano.	płacono.
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116½
Berl. Tow. hand.	4	—	82½
Gdański bank priw.	4	89	—
Dysk. Udział komm.	4	—	83½
Gota. bank. pryw.	4	70¼	—
Hanow. dito	4	92	—
Królew. dito	4	84	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	60
Magd. bank priw.	4	79	-
Pomor. bank. rycer.	4	—	71
Pozn. bank prow.	4	—	82
Prusk. udz. bank	4½	123¾	—
Szląsk. Stow. bank	4	—	80⅜
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	59½
Minerwy Szląskiéj	5	20	—
Concordia	4	—	103¼
Magd. assek. ogn.	4	415	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	97¼
—	4½	—	101¼
Berl.-Hamb.	4½	—	103½
— II. Em.	4½	—	102¼
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	94½
— Lit. C.	4½	—	100½
— Lit. D.	4½	—	100
Berl.-Szczecin.	4½	—	101½
— II. Em.	4	88½	—
Kozlo-Bogumin	4	—	—
— III. Em.	4½	—	85½
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
— konwen.	4	—	94
— — III. ser.	4	90¼	—
— — IV. ser.	5	—	102¾

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	100½
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	80¾
— Lit. D.	4	—	88¾
— Lit. E.	3½	-	77½
— Lit. F.	4½	95	-
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	94½

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 23 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	93¾
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	108 11/12
Polskie bil. bank	—	87¼	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	68⅓	—
Wrocław. obl. miejskie	4		—
Poznań. List. Zast.	4	101½	—
— nowe	3½	—	94¼
— nowe	4	90¾	—
— Listy Rent	4	93	—
Szląskie Listy Zast.	3½	89 7/12	—
— nowe Lit. A.	4	98¼	—
— nowe	4	98¼	—
— Lit. B.	4	—	98½
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent	4	—	96¼
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	85¼
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	51
Minerwy akcye	5	—	
Szląski bank	4	—	80
— tow. assek. ogn.	4	-	

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	85¼	
— now. Emis.	4	—	
— obl. z praw. pierw.	4	—	
—	4½	—	52¼
Głog.-Żegan.	4	—	
Brzeg.-Niskie	4	—	
Doln.-Szl.-March.	4	—	
— z pr. pierw.	4	—	
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	124¼	
— Lit. B.	3½	—	
— obl. pr. pierw.	4	89 1/12	
—	3½	—	
—	4½	95¼	
Opol. Tarnow.	4	33½	
Koźlo-Bogumin	4	—	
— obl. z pr. pierw.	4½	—	

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 25 marca.

	%	żądano.	płacono.
Prusk. obl. skarb.	3½	—	
— poży. skarb.	4	—	
— —	4½	101½	
— pozy. r. 1855	3½	—	
Pozn. List. Zastaw.	4	—	
— nowe	3½	—	
— nowe	4	—	
Szl. List. Zast.	3½	—	
Zach. Prusk.	3½	—	
Polskie	4	—	
Pozn. List. Rent.	4	93	
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	
— obl. prow.	5	—	
— akc. bank. prow.	—	—	
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	
Górno-Szl. dito A.	—	—	
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	
Polskie banknoty	—	—	
Najnowsza poż. pruska	5	106¼	

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.